

Zgodnie z 18. zasadą Europejskiego Filaru Praw Socjalnych każdy ma prawo do przystępnych cenowo i dobrej jakości usług opieki długoterminowej, w szczególności opieki w domu. Zapotrzebowanie na usługi opieki domowej w Unii Europejskiej jest ogromne, a opieka instytucjonalna jest postrzegana przez większość osób jako rozwiązanie ostateczne. Polskie firmy działają za granicą. Co roku delegują do innych państw UE około 75 tysięcy opiekunów oraz opiekunek, ale chętnie rozwijałyby się również na rodzimym rynku, oferując swoją pomoc naszym seniorom. Niestety, Polacy rzadko mogą sobie pozwolić na komfort korzystania z profesjonalnych usług opieki domowej ze względu na wysokie koszty. Nie istnieje w Polsce żadne ubezpieczenie prywatne ani dofinansowanie ze środków publicznych, które pokryłoby koszty długoterminowej opieki w zaciszu własnego domu. Światowy Dzień Praw Osób Starszych, który przypada dzisiaj jest dobrą okazją do debaty nad problemami i potrzebami polskich seniorów.

Według prognoz do 2050 r. osoby starsze i w podeszłym wieku będą stanowiły już około 40% ogółu ludności Polski. Polacy starzeją się w zastraszającym tempie i potrzebne są rozwiązania, które zapewnią godną opiekę seniorom. Wiele osób starszych wymaga pomocy w codziennych czynnościach. Zgodnie z wynikami europejskiego badania ankietowego dotyczącego zdrowia w Polsce (EHIS) aż 35% osób w wieku 65 lat i starszych ma poważne, a 24,3% umiarkowane trudności w wykonywaniu czynności związanych z opieką osobistą lub prowadzeniem gospodarstwa domowego. Niestety wiadomo też, że ich potrzeby nie są zaspokojone w 50% poprzez ograniczony dostęp do usług opiekuńczych. Dzieje się tak, ponieważ w Polsce na wsparcie seniorów przeznaczają się zbyt mało środków. W grupie państw OECD jesteśmy krajem o najniższym udziale wydatków publicznych na opiekę długoterminową w PKB.

Czy rozwiązaniem jest dofinansowanie opieki instytucjonalnej?

W ostatnich latach mamy do czynienia z dużym niedoborem miejsc w placówkach opiekuńczych. W 2018 r. na 1000 osób w wieku 65 lat i więcej przypadało jedynie 11,8 łóżek w opiece stacjonarnej, podczas gdy średnia OECD wynosiła 47,2 na 1000 osób. Zwiększanie potencjału opieki instytucjonalnej nie rozwiązuje problemu nie tylko ze względu na ograniczone możliwości rozwoju placówek opiekuńczych. Tego typu rozwiązania przez większość seniorów i ich rodzin traktowane są jako ostateczność. Decyzję o skierowaniu osoby starszej do specjalistycznej placówki podejmuje się zazwyczaj, gdy zawiodą wszystkie inne dostępne możliwości zagwarantowania opieki. Wynika ona zazwyczaj z bezsilności bliskich w obliczu skomplikowanych czynności opiekuńczych. Podobnego zdania są także osoby starsze, które wolą pozostać w domu.

W wielu przypadkach nie ma innego wyjścia – pozostaje opiekun rodzinny

W Unii Europejskiej około 80% opieki nad osobami starszymi jest świadczone przez członków rodzin, nierzadko samych obciążonych dolegliwościami chorobowymi i dodatkowymi obowiązkami. W rolę opiekuna wchodzi najczęściej współmałżonkowie, dzieci czy wnuki. Aż 75% z nich to kobiety - żony lub córki osoby wymagającej opieki. Niestety, większość opiekunów rodzinnych nie ma przygotowania merytorycznego i psychicznego do pełnienia tej roli i przez to wykonując pracę opiekunów podpadają na własnym zdrowiu.

Ze społecznego punktu widzenia opieka nad osobami starszymi przez członków ich rodzin rodzi poważne konsekwencje ekonomiczne. Dodatkowe obowiązki wpływają negatywnie na aktywność zawodową opiekunów. Nie da się jednocześnie zapewnić całodobowej opieki choremu i być pełnoetatowym pracownikiem. Dlatego właśnie coraz większe grono czynnych zawodowo „dzieci” musi rezygnować z pracy, aby opiekować się rodzicami. Obciąża to nie tylko budżety rodzin, ale też, zwłaszcza przy tak szybko rosnącej skali zjawiska, wpływa negatywnie na trendy ekonomiczne w kraju.

Duży potencjał opiekuńczy

Eksperci wskazują, że najlepszym rozwiązaniem trudnej sytuacji polskich seniorów byłoby zapewnienie długoterminowej opieki domowej przez specjalistów. Osoby im bliskie nie musiałyby rezygnować z kariery zawodowej i nie narażałyby własnego zdrowia, a rosnący popyt na usługi opieki dodatkowo wspierałby rozwój gospodarki. Okazuje się, że w Polsce zapewnienie profesjonalnej opieki byłoby możliwe, ponieważ Polska może się pochwalić dużą liczbą wykwalifikowanych specjalistów. Nasze firmy opiekuńcze przodują w Europie i co roku delegują za granicę około 75 tysięcy opiekunów i opiekunek. Powstało nawet specjalne określenie Polnische Engel, czyli polskie anioły. Tak za zachodnią granicą mówi się na opiekunów z Polski, którzy wypracowali sobie reputację doskonałych towarzyszy osób starszych, angażując się w swoją pracę z głęboką empatią. Niestety polskie rodziny nie korzystają z tego ogromnego potencjału, gdyż je na to nie stać. Nie posiadamy systemowego finansowania opieki domowej. W wielu innych krajach Europy seniorzy mają odgórnie zapewnioną opiekę w domu poprzez system ubezpieczeń, np. w Austrii czy Danii częściowo refunduje się długoterminową opiekę domową. W Polsce brakuje takiego rozwiązania.

W Polsce nie ma na razie żadnych perspektyw na rozwój systemowo wspieranej długoterminowej opieki domowej dla osób starszych. Nie ma ram prawnych ani systemu współfinansowania tych usług ze środków publicznych. Gdyby dało się to zmienić, polskie firmy mogłyby rozwijać się także na rodzimym rynku pomagając osobom starszym w Polsce. Potrzeba nam długofalowego myślenia oraz zmian systemu ubezpieczeń społecznych. Warto o tym mówić głośno, nie tylko w Światowym Dniu Praw Osób Starszych obchodzonym 15 czerwca.

Źródło: IP